Rok XII. Nr. 130 Sosnowiec, wtorek 11 maja 1937 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego



Prenumerata wynosi miesięcznie 2.— ... Ad ... cji ... .23.80 Konto P.K.O. Katowice 304.247

**ODDZIAŁY:** KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

# Eskadra rządowa zbombardowała Kordobę

## Aguirre naczelnym wodzem wojsk baskijskich

MADRYT, 10. 5. Union Radio nadało wczoraj wieczorem dwa komunikaty urzędowe ministerstwa wojny oraz ministerstwa marynarki i lotnictwa. Pierwszy z tych komunikatów donosi o strzelaninie i kanonadzie bez następstw no frontach środkowym, wschodnim i asturyjskim Na froncie północnym na odcinku Guipuzcoa wojska rządowe odparły nieprzyjaciela pomimo silnego z jego strony nacisku. Samoloty powstańcze dokonały lotów bombardujących, jednak bez wyniku. Na froncie na południe od rzeki Tago wojska rządowe, atakując ce w dalszym ciągu, wyparły nieprzyjaciela z jego pozycji i posunęły się znacznie naprzód, zadając powstańcom ciężkie straty. Na innych odcinkach nic szczególnego. Donoszą dalej, na kilku frontach na stronę wojsk rządowych przeszło wielu powstańców. Drugi komunikat podaje, że na odcinku północnym lotnictwo rządowe zbombardowało Bricia i pozycje nieprzyjacielskie na odcinku Burgos. Na froncie środkowym trójmotorowiec rządowy bombardował fabrykę broni w Toledo. Na froncie południowym eskadra rządowa bombardowała w godzinach popołudniowych koszary w Kordobie, niszcząc je całkowicie, in na eskadra bombardowała fabrykę amunicji. Trzy bomby padły na linię kolejową, wyrządzając wielkie szkody.

BILBAO, 10. 5. Dziś rano wydano dekret, na zasadzie którego premier rządu baskijskiego, Jose Aguirre został mianowany naczelnym wodzem baskijskich sił wojskowych. Dekret przewiduje jednocześnie reorganizację sztabu generalnego, przy czym jego szefem mianowany został mjr. Ernesti Afueni.

# Protest gen. Franco

## przeciwko ochranianiu statków handlowych przez flotę angielską

LONDYN, 10. 5. Rząd brytyjski otrzymał dzisiaj za pośrednictwem sir Henry Chiltona, angielskiego ambasadora w Hendaye, tekst noty rządu w Burgos, protestującej przeciwko udzielaniu ochrony przez flotę brytyjską statkom handlowym, przeprowadzającym ewakuację ludności cywilnej z Bilbao.

Czynniki oficjalne powstrzymują się narazie od wszelkich komentarzy, uważają jednak za wytwór fantazji twierdzenie, jakoby wmieszanie wojennej marynarki brytyjskiej do ruchu statków w okolicy wybrzeża baskijskiego mogło wpłynąć chociażby nawet pośrednio na zatonięcie pancernika „Espana".

# Ostatnia próba ceremonii koronacyjnej

## Wielki napływ przyjezdnych do Londynu

LONDYN, 10. 5. W Opactwie Westminsterskim odbyła się dziś ostatnia próba ceremonii koronacyjnej, w której wzięli udział członkowie rodziny królewskiej. Wokół Opactwa zebrał się olbrzymi tłum ludności, który mimo deszczu czekał przez parę godzin w nadziei zobaczenia przebiegu próby Cała próba rozegrała się jednak w murach Opactwa, tak, że widzów spotkał zawód.

Napływ obcych do Londynu trwa w dalszym ciągu i wzmaga się coraz bardziej w miarę zbliżania się terminu uroczystości koronacyjnych. Już dziś liczba przyjezdnych oceniania jest na przeszło 2 miliony osób.

# Sprawa autonomii i rozszerzenia granic

## województwa śląskiego

KATOWICE, 10. 5. Wczoraj odbyło się w godzinach między 17 a 19 wieczorem w wielkiej sali Domu Oświatowego niezwykle interesujące zebranie działaczy społecznych i politycznych, poświęcone wysondowaniu opinii w sprawie zagadnienia autonomii śląskiej i rozszerzenia granic województwa śląskiego Na zebranie zwołane z inicjatywy marszałka Sejmu Śląskiego p. Karola Grzesika przybyło około 160 osób, reprezentujących rozmaite kierunki polityczne na Śląsku, w tym cały szereg znanych działaczy zarówno z obozu prorządowego jak i obozu opozycyjnego.

Zebranie, na które przybył również wojewoda dr. Grażyński, wicewojewoda Saloni i kilku naczelników wydziałów województwa śląskiego zagaił marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik oświetlając cel zebrania i jego charakter. Marszałek Grzesik apelował, by ewentualną dyskusję kierować na zagadnienia najbardziej ogólne, pozostawiając szczegółową dyskusję do prac w szeregu sekcyj, które mają powstać w wyniku pierwszego zebrania.

Po zagajeniu marszałka Grzesika, zabrał głos wicemarszałek sejmu dr. Włodzimierz Dąbrowski, wygłaszając obszerny referat. Po wywodach referenta i dyskusji, w wyniku której uchwalono następującą rezolucję:

**„Zebranie działaczy społecznych i politycznych Województwa Śląskiego powzięło dnia 10 maja 1937 r. w Katowicach następujące uchwały:**

**1. Stojąc zasadniczo na gruncie uprawnień autonomicznych Województwa Śląskiego poleca zebranie powołanym do życia komisjom przepracować zasady rewizji statutu organicznego, zgodnie z interesami Państwa.**

**2. Stojąc niezłomnie na gruncie utrzymania samodzielnego Województwa Śląskiego poleca zebranie wyłonionym komisjom przepracować sprawę rozszerzenia granic województwa Śląskiego zgodnie z interesami Państwa i koniecznościami gospodarczymi".**

**Powyższa rezolucja została uchwalona jednomyślnie.**

**Na zakończenie ustalono skład personalny poszczególnych komisyj.**

# Uchwały zjazdu

## adwokatów polskich

WARSZAWA, 10. 5. W drugim dniu obrad ogólno - polskiego zjazdu adwokatów polskich wygłoszono szereg dalszych referatów, z których na uwagę zasługuje referat adw Skoczyńskiego, poświęcony zagadnieniom młodzieży, poświęcającej się zawodowi prawniczemu.

Referent w przemówieniu swym wysunął tezę wprowadzenia na uniwersytetach na wydziale prawnym numerus clausus. Po referatach nastąpiła ożywiona dyskusja.

W głosowaniu wszystkie wnioski wysunięte przez adw. Bielawskiego w I-szym dniu obrad zostały jednogłośnie przyjęte.

Również wszystkimi głosami przeciwko jednemu przyjęto wniosek adw. Skoczyńskiego, domagający się wprowadzenia w uniwersytetach na wydziale prawnym numerus clausus. Jeden głos domagał się nawet numerus nullus.

Wszystkie uchwały zjazdu mają być przedstawione zarządowi głównemu, celem podjęcia interwencji u władz.

W czasie obrad uchwalono jednogłośnie, że członkiem Związku Adwokatów Polskich nie może być Żyd.

—oOo—

# 100 trupów

## WYŁOWIONO Z RZEKI.

TIENTSIN, 10. 5. W ostatnich dniach z rzeki Peiho wyłowiono z górą 100 zwłok ludzkich, co wywołało w mieście wielkie poruszenie.

Władze policyjne przypuszczają, że chodzi tu o zbrodnię masową, względnie że są to zwłoki nałogowych palaczy opium, których pozbawiono przez utopienie życia.

Władze wyznaczyły 5.000 dolarów nagrody za wykrycie sprawców.

# Straszna katastrofa

## AUTOBUSOWA.

NOWY JORK, 10. 5. W małej miejscowości na Florydzie Chattahooche omnibus, wypełniony młodzieżą szkolną, zderzył się z samochodem ciężarowym. 6 dzieci zostało zabitych na miejscu, a dwoje odniosło ciężkie rany. 28 dzieci doznało lżejszych obrażeń.

# Polus i Chmielewski

## pojadą do Ameryki

MEDIOLAN, 10. 5. O godz. 3 w nocy, po zakończeniu mistrzostw Europy zapadła decyzja w sprawie składu drużyny, która ma reprezentować Europę na meczu bokserskim Europa — Ameryka w Nowym Jorku.

Do Ameryki wyjedzie w środę z Cherburga ośmiu mistrzów Europy, a między nimi dwaj Polacy Chmielewski i Polus. O decyzji tej zawiadomiono prezesa PZB. p. Kuczyka.

Obaj nasi bokserzy mają jednak trudności z paszportami, przyjechali bowiem do Mediolanu za wspólnym paszportem dla całej ekspedycji.

W ciągu najbliższych godzin kierownictwo drużyny polskiej ma sko munikować się telefonicznie z płk. Glabiszem i prosić o wydanie konsulowi w Mediolanie polecenia wystawienia paszportów na wyjazd do Ameryki dla Polusa i Chmielewskiego.

# Szympans uciekający z Zoo

## SPOWODOWAŁ PANIKĘ W LIVERPOOLU.

LIVERPOOL, 10. 5. W ogrodzie zoologicznym odbywał spacer po głównej alei uwiązany na ciężkim łańcuchu żelaznym szympans.

W pewnej chwili, małpa zerwała łańcuch i poczęła uciekać Trzej ludzie, którzy usiłowali zatrzymać szympansa, zostali poranieni i poturbowani. Małpa wdarła się następnie do pobliskiego cyrku i zraniła portiera, zastępującego jej drogę.

Z kolei szympans wyskoczył przez otwarte okno do pewnego biura, gdzie w pokoju dyrekcji powywracał szafy. Urzędnicy uciekli w popłochu.

Szympans, przebiegając ulice, dopadł do placu zabaw dla dzieci i uciekającego przed nim robotnika ciężko poranił. W końcu zwierzę uspokoiło się zupełnie i bez oporu dało się ująć policjantowi i odstawić do ogrodu zoologicznego.

# Rozwiązanie nowych karteli

## w przemyśle chemicznym

WARSZAWA, 10. 5. W najbliższym czasie p. minister przemysłu i handlu rozwiąże jeszcze szereg karteli, tym razem głównie w przemyśle chemicznym.

W ten sposób liczba (obecnie 101) umów kartelowych, figurujących w rejestrze kartelowym, ulegnie dalszemu zmniejszeniu

Poważna zniżka cen szeregu głównych surowców na rynkach światowych uniemożliwia już spekulantom powoływanie się na wpływ koniunktury zagranicznej.

Z tym większą więc stanowczością rząd tępić będzie wszelkie tendencje w kierunku zwyżki cen artykułów przemysłu przetwórczego.

Stwierdzić przy tym należy, że zastosowanie szeregu ulatwień dla tego przemysłu m. in. w postaci dodatkowego przydziału dewiz na surowiec winno umożliwić w wielu jeszcze wypadkach potanienie jego wyrobów.

# Powstanie w Brazylii

## NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI

MONTEVIDEO, 10. 5. „El Diario" donosi, iż w dniu wczorajszym w stanach Sao Paulo, Rio Grande i Bahia wybuchły powstania. Liczbę powstańców oceniają na 50.000 ludzi. Ruch ten miał być jakoby przygotowany w Montevideo.

Jak się zdaje, wiadomość ta jest mocno przesadzona. Nie znalazła ona dotychczas potwierdzenia

# Na szpaltach pism

### KONWENCJA WĘGLOWA

„Gazeta Polska“ poświęca dłuższy artykuł Konwencji węglowej. W artykule tym czytamy między innymi:

Dziś konwencja węglowa została na nowo na okres trzechletni zorganizowana. Wdocznie momenty związane z potrzebami naszego handlu zagranicznego przeważyły w rozpatrywanu całości interesów gospodarczych kraju, i nakazały naszej racji polityczno - gospodarczej utrzymać dotychczasową formę organizacji eksportu węglowego. Organizacja ta ma jednak wprowadzić w odniesieniu do swej polityki sprzedaży na rynku krajowym szereg istotnych zmian. Przedewszystkim ma ona odrzucić dotychczasową metodę rzekomego obsługiwania rynku wiejskiego tanim węglem, wprowadzając natomiast faktyczny system jak najtańszej obsługi węglowej po wsiach, dalej ma ona umożliwić niektórym z inwestycji kopalnianych możność ich uruchomienia, jednym słowem ma ona zrealizować conajmniej część najważniejszych dezyderatów, wysuwanych przez opinię publiczną. Wydaje się nam, że nowa konwencja węglowa winna przedewszystkim spełnić to kapitalne zadanie, które jest jedynym usprawiedliwieniem jej obecnej „reinkarnacji“.

—ooo—

# Z KRAJU

## Cztery trupy
### NA SZYNACH KOLEJOWYCH

Pod Ożarowem znaleziono na szynach kolejowych zwłoki 22-etniego Eugeniusza Grochowelskiegol. Jak się okazało, Grochowelski jadąc „na gapę“ wypadł z pociągu uderzył głową o szyny i poniósł śmierć.

Na przejeździe kolejowym w Grochowie wpadł pod pociąg mieszkaniec Otwocka, 32-letn Karol Miroński, który doznał zmiażdżenia rąk i nóg. Po przewiezieniu do szpitala Miroński zmarł.

O godz. 10 rano w pobliżu Wołomina rzucił się pod pociąg pospieszny Warszawa — Niegoriełoje 38-letni Józef Markiewicz, roobtnik z Ząbek. Desperat poniósł śmierć.

Na linii kolejowej prowadzącej z Starogardu do Tczewa w pobliżu stacji Swarożyn wydarzył się okropny wypadek przejechania człowieka, przy czym koła pociągu poprostu odcięły ofiarze głowę od tułowia Przy zastygłych zwłokach znaeziono książeczkę wojskową i z tej wynika, że chodzi tu o Stanisława Majczaka, mieszkańca wsi Ciecholewy. Zdołano już ustalić, że wymieniony szedł do miasta po pewne zakupy nie wiadomo jednak, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek.

## Spalono kobietę
### ŻYWCEM

Na granicy Dzietyna i .anczyna (Małop. Wsch.)) znaleziono w lesie napół zwęglone zwłoki kobiety, przywiązane do drzewa jodłowego w pozycji leżącej, twarzą do góry. Ślady zachowane na drzewie wskazują, że dziewczynę skrępowano znacznie wyżej, a w miarę palenia się, jej ciało zsunęło się niżej. Obok znaleziono szczątki ubrania jej i trzy flaszki z benzyny. Sekcje zwłok wykazała śmierć denatki wskutek spalenia się żywcem z tym jednak, że możliwe było uprzednie uduszenie. Policja poszukuje sprawców bestjaskiego morderstwa.

## Rozłam wśród młodzieży
### OENEROWSKIEJ.

36 filistrów korporacyj akademickich Warszawy wystosowało apel do akademików, którzy wyznają ideę narodową, aby zaniechali waśni wewnętrznej i rozdźwięków, istniejących wśród akademickiej młodzieży narodowej. Wezwanie to nie odniosło widać skutku, gdyż w dniu jego ogłoszenia nastąpił nowy rozłam w piśmie młodzieży oenerowskiej „Jutro“ z którego ustąpili: naczelny redakotr Stanisław Piasecki oraz współpracownicy Jan Mosdorf, i Sterania Szurlejówna, pozostawiając „Jutro“ grupie p. Wojciecha Wasiutyńskiego.

# W WALCE Z PIRATAMI
## Młoda dziewczyna ratuje statek — Milion dolarów nagrody

Shanghaj w maju.

Gdy parowiec „Shan“ zarzucał kotwicę w porcie Hongkong na pokładzie jego znajdowało się kilkunastu filmowców bogatych przemysłowców i techników. Byli to ludzie, którzy przyjechali nie tylko by oglądać piękno chińskich mórz południowych, ale aby załatwić szereg interesów handlowych i na zyskownych tranzakcjach wywieźć sporo pieniędzy do europejskiej ojczyzny. W chwili gdy statek znajdował się na drodze do Hainanu powstała nagle silna burza.

**Pasażerowie skryli się do kabin.**

Parę minut przed północą przez cały statek przeszedł jakiś silny wstrząs. Nikt jednakże nie wiedział co się stało, dopiero nad ranem spostrzegli podróżni, iż na pokładzie statku znajduje się zupełnie inna załoga niż dnia poprzedniego. Równocześnie statek zmienił kurs i szybko podążał na południe. Wśród pasażerów powstało zaniepokojenie. „Gdzie się znajduje kapitan Atoff“, dlaczego statek zmienił kurs, co się stało“. Nowy kapitan nie udziela jednakże żadnych wyjaśnień i tłumaczył jedynie zmianę kierunku jazdy

**zbliżeniem się groźnego tajfunu**

Ostro zapytywany przez Amerykanów gdzie się znajduje poprzedni kapitan zbył ich łakoniczną odpowiedzią: uległ wypadkowi podczas wczorajszej burzy. Podróżni jednakże nie wierzyli skąpemu w słowa nowemu kapitanowi i przeczuwali w całej tej eskapadzie jakąś piracką historię.

W parę minut po rozmowie z kapitanem sytuacja wyjaśniła się całkowicie. Z przygotowanymi do strzału rewolwerami obezwładnili marynarze wszystkich pasażerów, którzy znajdowali się w kabinach. Drzwi zostały zamknięte i teraz rozpoczął się rabunek. Obcy kapitan ukazał się w pierwszej kabinie. „ Wszyscy opuszczą statek z życiem — rozpoczął rozmowę — o ile podróżni spełnią następujące warunki. Po pierwsze:

**nikt nie może wychodzić z kabin i pokazywać się na oczy moim ludziom w przeciwnym bowiem razie zostanie uśmiercony.**

Jako drugi warunek żądam zapłacenia okupu w wysokości najmniej 200.000 dolarów, który może być pokryty gotówką lub kosztownościami. Czy to wydaje się panom cenniejsze aniżeli własne życie.

Oczywiście wszyscy podróżni zgodzili się na propozycję kapitana i zaczęli oddawać posiadane pieniądze, biżuterię i broń, prosząc tylko Boga o jak najszybsze dostanie się na bezpieczny ląd. Jadnakże piraci zmienili w tym czasie swój plan. Okręt zaczął oddalać się coraz bardziej w głąb oceanu.

**Wśród podróżnych powstał popłoch**

Spostrzeżono iż piraci haniebnie ich oszukali i że zbliża się ostatnia godzina ich życia.

W tym czasie usłyszono z pod pokładu silną detonację. Po korytarzu posypały się gęste strzały. Nikt jednakże nie wiedział co się dzieje.

Wtem do pierwszej kabiny. wpadła młoda kobieta, usmarowana pyłem węglowym, zmieniona do niepoznania z rewolwerem w ręku. Celnym strzałem położyła trupem pirackiego kapitana, zwracając się do bankiera Smitha powiedziała „jestem pana sekretarką. Pan mnie nie poznaje. proszę szybko o jeszcze jeden rewolwer i za mną“. Bankier Smith chwycił za broń i podążył za miss Maut Pada (tak nazywała się sekretarka) na korytarz.

**Dwóch nadbiegających marynarzy padło również od kuli dzielnej obrony**

Rozpoczęła się straszliwa strzelanina na pokładzie okrętu.

Z pomocą dzielnej sekretarce przyszli oswobodzeni z pozostałych kabin podróżni. W ciągu pół godziny bitwo została skończona. Sześciu piratów leżało trupem, czterech było ciężko rannych, reszta ratowała się ucieczką, skacząc z pokładu do morza.

Gdy wszyscy podróżni dowiedzieli się komu zawdzięczają swoje ocalenie postanowili gremialne przeznaczyć oddany piratom okup jako nagrodę młodej wybawczyni. Dzielna sekretarka otrzymała jednakże nie tylko owe 200.000 dolarów ale posypały się jeszcze liczne nagrody i ofiary z pośród podróznych tak że młoda dziewczyna otrzymała w sumie milion dolarów nagrody.

**Reginald Parker.**



## Kto wygrał na loterii?

We wczorajszym pierwszym i drugim ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na n-ry:

Zł. 5.000 — 18704.
Zł. 10.000 — 39553 101212 164281.
Zł. 5.000 — 51678 118676.
Zł. 2.000 — 3092 11090 55976 62852 71112 73898 113982 123337 128754 133945 188807.

Po 1.000 zł. — 6734 10226 12481 31919 36127 42239 45653 49140 56947 67954 72265 86913 94996 99684 96299 105280 106997 111850 113956 124177 139090 140928 142972 145753 164550 171683 173678 184651 193589.

# Polska na wystawie paryskiej
## Sala na wzór Panteonu

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja prasowa, na której min. Roman, przewodniczący komitetu wystawy p. min. Wacław Jędrzejewicz, oraz komisarz generalny RP. na wystawę prof. Lech Niemojewski zapoznali przedstawicieli prasy z postępem prac, związanych z budową pawilonu polskiego na wystawie paryskiej.

Podczas konferencji prof. Niemojewski stwierdził, że prace nad budową pawilonu polskiego idą dość sprawnie, dotychczas wykończone są na całym terenie wystawy tylko 3 pawilony, a mianowicie belgijski, niemiecki i sowiecki, przy czym Belgowie i Niemcy sprowadzili robotników z kraju. Podkreślić należy, że w okresie strajku generalnego praca odbywała się tylko w pawilonie niemieckim, przy czym robotnicy niemieccy pracowali pod ochroną 200 policjantów.

**Gdybyśmy sprowadzili do Francji naszych robotników, pawilon polski byłby już gotów.**

Pragnęliśmy jednak przyjść z pomocą bezrobotnym robotnikom polskim we Francji, zatrudniając ich przy budowie, Jak się okazało, tamtejsi robotnicy polscy zmuszeni byli porzucić pracę narówni z robotnikami francuskimi, ponad to zaś poza strajkiem wolno im było pracować tylko 4 godziny.

O rozmiarach, w jakich bierzemy udział w wystawie, świadczyć może następujące porównanie:

**w roku 1925 cały nasz teren wystawowy wynosił 300 m. kw., w roku bieżącym łącznie we wszystkich działach posiadać będziemy 2100 m. kw, z czego 1500 m. kw. obejmować będzie pawilon polski na Trocadero, resztę zaś posiadamy w Hall de Nation, oraz w innych działach.**

Tworząc koncepcję pawilonu polskiego pragnęliśmy pokazać, że nasze młode pokolenie umie czerpać natchnienie z przeszłości. Tym motywom daliśmy wyraz w sali głównej. Pod portykiem, podtrzymywanym przez 4 orły, wchodzić się będzie do sali okrągłej na wzór Panteonu. Wszyscy Ci Najwięksi, którzy służyli Polsce, uczczeni zostali przez naszych artystów.

**Ogromne 2 i pół metrowe postacie Bolesława Chrobrego, Jagiełły, Kopernika, Kościuszki, Mickiewicza, Chopina i Piłsudskiego stoją w kolisku Panteonu.**

Naprzeciw tego półokręgu postaci znajdzie się wielki obraz Świerczyńskiego, przedstawiający króla Władysława IV-go, budującego flotę polską

Poza salą główną w pawilonie polskim znajdzie się również cały szereg eksponatów ministerstwa komunikacji i Orbisu z dziedziny turystyki, eksponaty sztuki ludowej, oraz dział poświęcony uzdrowiskom polskim.

W sali poświęconej sprawom gospodarczym znajdą się mapy i tablice, poświęcone naszym bogactwom naturalnym, przemysłom: ciężkiemu, przetwórczemu i spożywczemu, rolnictwu, oraz naszym zagadnieniem ludnościowym. Specjalna mapa ilustrować będzie również penetrację kapitału francuskiego na terenie Polski.

W okresie trwania wystawy odbędzie się również cały szereg imprez artystycznych i tak 30 maja w teatrze na Champs Elisees

**odbędzie się koncert poświęcony polskiej muzyce kościelnej**

w wykonaniu poznańskiego chóru katedralnego, 3 czerwca odbędzie się koncert Wandy Landowskiej, 30-go czerwca Paderewski grać będzie Chopina, jesienią koncertować będą orkiestry Filmarmonii Warszawskiej i Polskiego Radia, ponad to w terminach jeszcze nie ustalonych odbędą się koncerty Bandrowskiej - Turskiej i Kiepury, a w październiku inauguracja polskiego baletu w nowej sali Trocadero.

## Ohydny mord
### W POW. WYRZYSKIM.

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych zdażała do Ostrówka 17-letnia Frieda Schedler, corka zam. w Sokołowie Budzyńskim rolnka Jana Schedlera, by objąć posadę służącej u gospodarza Kradsego

W lesie dziewczyna napadnięta została przez dwuch sobników, z których jeden podciął swej ofierze nożem gardło, a następnie przebił serce. Zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny znalazł w godzinę później przejeżdżający lasem na rowerze rolnik Rau Artur, który też natychmiast powiadomił o zbrodni policję w Bydzyniu.

W odległości 100 kroków od miejsca zbrodni znalezioon berecik Schedlerówny oraz jej bieliznę, zawiniętą w papier. Dowodziłoby to, że dziewczyna opierała się swym oprawcom z determinacyjną odwagą

# KORONACJA LONDYNSKA

## Jerzy VI -- idealny typ monarchy

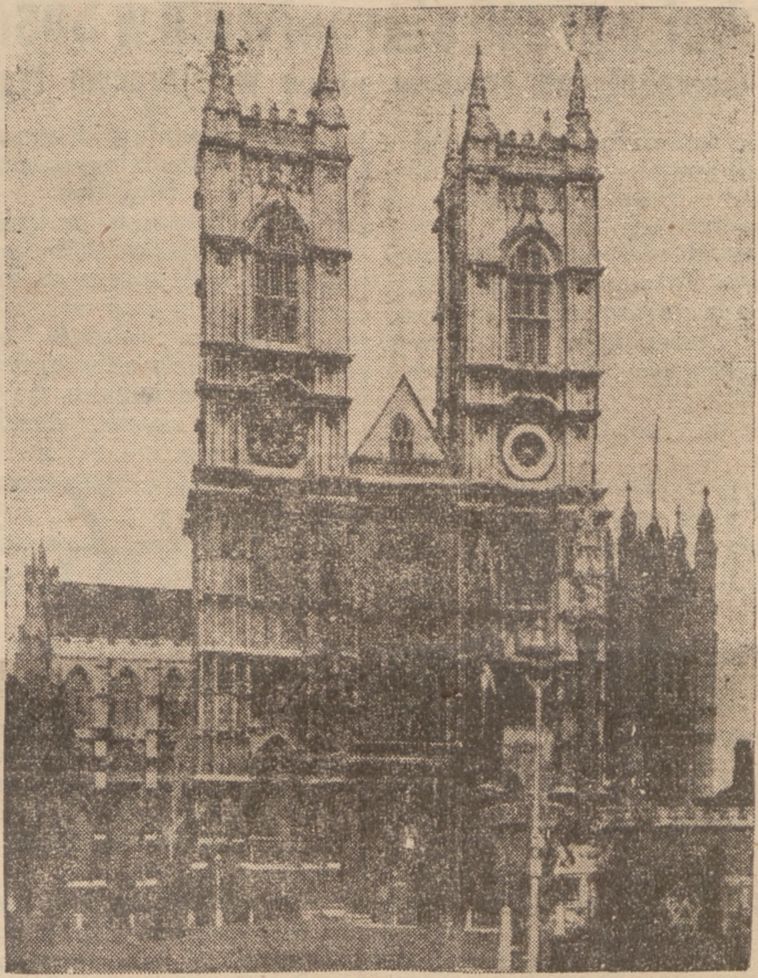
Zbliża się termin wielkich uroczystości koronacyjnych w Londynie, do których Imperium Brytyjskie przygotowywało się od półtora roku. Anglicy, rozmiłowani w malowniczych widowiskach, wielkich paradach, uroczystych ceremoniach, z wielkim pietyzmem przygotowali uroczystości 12 maja **Przepych koronacji króla Jerzego VI i królowej Elżbiety ma przewyższyć wszystko, co dotąd gdziekolwiek i kiedykolwiek widziano.** Nic dziwnego. Monarchowie angielscy, a zwłaszcza, należący do obecnej dynastii Windsorskiej, rzadko zmieniali się na tronie. W przeciągu ostatnich stu lat jest to czwarta koronacja, a od r. 828, kiedy to Egbert proklamowany został władcą Anglii, obecny król Jerzy VI będzie czterdziestym pierwszym z rzędu monarchą tego państwa.

Wiele tronów runęło po wojnie, lecz tron brytyjski nie stracił nic ze swej wartości, prestiżu i blasku, którym promieniuje na olbrzymie imperium, zamieszkałe przez pół miliarda ludzi. W Imperum Brytyjskim, w którym słońce nie zachodzi, tron stał się jedynym spoidłem między krajem macierzystym, a samodzielnymi dominiami i leżącymi na drugiej półkuli koloniami. Dla dalekich ludów, rządzonych przez Anglię, jest on widomą oznaką najwyższej władzy, dla Anglików uświęconą wiekami i pielęgnowaną ze szczerym sentymentem tradycją, dla wszystkich symbolem potęgi Zjednoczonego Królestwa Brytanii.

Jak głębokie korzenie zapuściła ta monarchia i jak serdeczne są uczucia narodu angielskiego dla rodziny panującej — mógł się świat przekonać dostatecznie na przestrzeni istatnich dwóch lat: podczas jubileuszu panowania króla Jerzego V, potem po jego śmierci, która szczerzy żal wywołała w całym świecie, wreszcie podczas kryzysu abdykacyjnego Edwarda VIII, wywołanego jego ekscentryczną przygodą małżeńską.

**W społeczeństwie angielskim nie ma różnic jeżeli chodzi o koronę.** Wszyscy chylą głowę przed jej majestatem, od najskrajniejszych konserwatystów do lewicowych członków partii socjalistycznej, od najbogatszych do nędzarzy. Bo korona reprezentuje potęgę, bogactwo i tradycję Wielkiej Brytanii. Stojąc ponad partiami królowie angielscy stali się wyobrazicielami solidarności całego narodu, wcieleniem jego charakteru, gwarancją ciągłości historycznej.

To są przyczyny, dla których Anglicy z taką pieczołowitością przygotowali się do aktu koronacyjnego, dlaczego nadali mu tak malownicze ramy. Ale jest jeszcze jedna tego przyczyna. Abdykacja Edwarda VIII, zdawało się, mogła zachwiać tradycję tronu, rzucić cień na jego splendor, obniżyć jego poza wymiarową wartość. Przepych wielkich uroczystości londyńskich ma zmazać takie wrażenie, jeśli gdziekolwiek powstało — ma wskazywać, że wszystko pozostało na swym miejscu, bo istotnie nic się nie zmieniło.

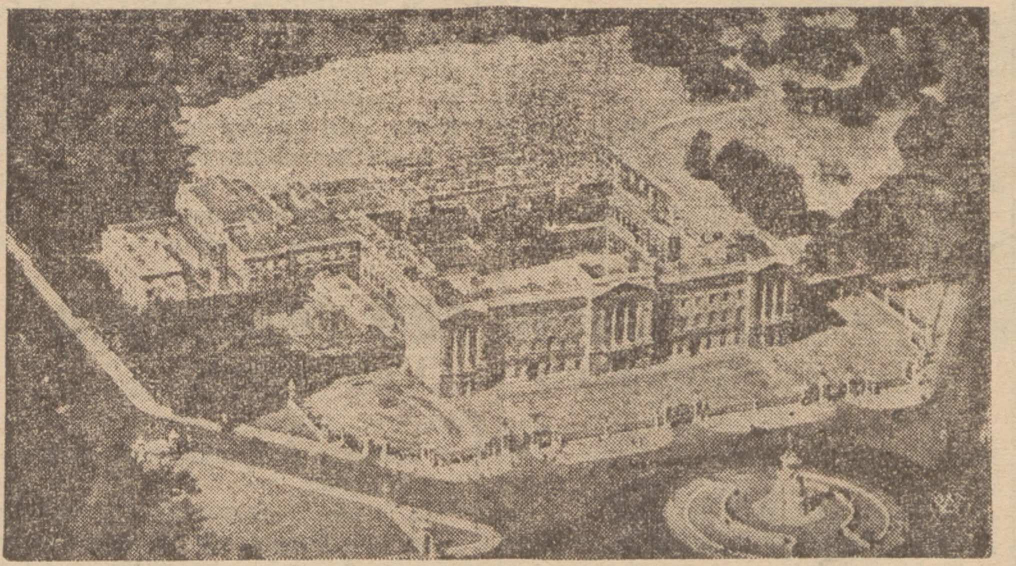


Opactwo Westminsterskie, w którego murach odbędzie się w dniu jutrzejszym uroczysta koronacja króla Anglii Jerzego VI-go i królowej Elżbiety.

**Z Bożej Łaski Król Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, Irlandii i dominiów brytyjskich za morzami, Obrońca Wiary, Cesarz Indii, Jerzy VI jest bardzo podobny do swego ojca, który był ideal nym typem monarchy, jakiego pragną dziś mieć Anglicy.**

Król Jerzy VI, liczący dziś 42 lata, drugi syn Jerzego V i królowej Marii z domu księżnej of Teck — jest spokojny, zrównoważony, posiada cechy odpowiadające wysokiej misji, do której został powołany po krótkotrwałym, bo zaledwie 10-miesięcznym, panowaniu swego starszego brata. W pierwszych latach wojny światowej służył w marynarce i brał udział w wielkiej bitwie Jutlandzkiej. Kilka razy wymieniano go w rozkazach wojennych. Później służył w lotnictwie na froncie francuskim. Został pilotem i dosłużył się stanowiska dowódcy eskadry. Po wojnie ukończył studia prawnicze i ekonomiczne, reprezentował jako książę Jorku rodzinę królewską we wszelkich poczynaniach dla dobra publicznego — przedsięwzięciach społecznych i filantropijnych.

Dopomagała mu w tym jego **małżonka królowa Elżbieta, niezwykle popularna w Anglii, pochodząca ze starej rodziny szlacheckiej Szkocji, Bowes - Lyon. Idealna żona i matka wykazuje ona wszystkie cechy królowej o tradycji epoki Wiktoriańskiej.**



Zdjęcie przedstawia pałac królewski t. zw. Buckingham w Londynie, z którego wyruszy orszak koronacyjny.

Akt koronacyjny króla Wielkiej Brytanii — akt jego złączenia z państwem — odbywający się w opactwie Westminsterskim — składa się z przysięgi, włożenia korony, intronizacji i pomazania. Król angielski bowiem jest nie tylko głową państwa, ale także głową kościoła anglikańskiego. Obok więc charakteru państwowego koronacja ma charakter religijny.

W tych podniosłych uroczystościach wezmą udział przedstawiciele wszystkich części świata, do Londynu zjadą reprezentanci szefów i rządów wszystkich państw aby złożyć hołd tradycji i wielkości Wielkiej Brytanii.

Polska, którą łączą z Anglią jak najserdeczniejsze stosunki, wypływające ze wzajemnego zrozumienia interesów, bezpośredniej współpracy gospodarczej i współpracy międzynarodowej dla dobra pokoju powszechnego — w dniu koronacji jednoczy się z narodem angielskim w jego nastroju radości. Delegacja polska, biorąca udział w uroczystościach, będzie nie tylko oficjalną reprezentacją Państwa Polskiego, będzie też mandatariuszką całego narodu polskiego w jego uczuciach szczerej sympatii dla Wielkiej Brytanii.

x.

## Nad czym radzić będzie
### NADZWYCZAJNA SESJA SEJMOWA

W kołach [illegible] o nadchodzącej sesji nadzwyczajnej, która rozpocząć się ma zaraz po Zielonych Świątkach. Przede wszystkim wysuwane jest pytanie: nad czym Izby będą w czasie sesji tej pracować?

Jak wiadomo, w sesji budżetowej pozostało nie załatwionych 11 rządowych projektów ustaw i 26 poselskich.

Jakie nowe projekty mogą zjawić się na porządku dziennym obrad sesji nadzwyczajnej? Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że znajdzie się m. in. rządowy projekt zmian w obecnej ustawie o szkołach akademickich. Zmiany mają iść w kierunku jeszcze dalszego ograniczenia swobód akademickich. Jeśli projekt tych zmian rzeczywiście znajdzie się na porządku dzienym sesji, to wywoła bez wątpienia gorącą dyskusję, bo przecież już i w czasie sesji budżetowej polityka młodzieżowa min. Święcosławskiego spotkała się w obu Izbach z ostrą krytyką

Mówi się też, że w ministerstwie sprawiedliwości dobiegają końca prace nad projektem nowej ustawy prasowej. Jest to bardzo możliwe,, gdyż jeszcze w czasie sesji budżetowej min. Grabowski mówił, praca nad projektem tej ustawy są w toku

# Pod dachem polskiego górnika w Belgii

## Praca w kopalniach jest ciężka

Jak wiadomo, minister przemysłu i handlu p. Roman bawił w Belgii, gdzie odwiedził też górników polskich. Relację z tych odwiedzin zamieścił w „Kurierze Porannym" p. St. Mioduszewski, który między innymi daje taki oto obrazek z osiedla górniczego.

W Winterslag polskie barwy narodowe zatrzymują nas przed kościołem, gdzie wspólnie z ministrem wysłuchujemy Mszy św. i polskiego kazania. **Kościół jest wypełniony po brzegi przez polską kolonię górniczą** i miejscowe organizacje polskie ze sztandarami. Reprezentowane są związku strzeleckie, drużyny sokole, harcerze i t. p.

Po nabożeństwie korzystam ze sposobności, by zawrzeć pierwsze znajomości z górnikami polskimi. Odróżniam ich z łatwością po twarzach pokrytych niebieskimi kreskami, jakby wytatuowanymi na skórze. Są to blizny po drobnych skaleczeniach przy pracy w szybie. Odprysk węgla lub skały kaleczy często ręce i twarz górnika; w rankę wgryza się czarny pył węglowy, którego już nie sposób stamtąd usunąć i po wygojeniu się ranki, pozostaje pod skórą niebieskawa kreska, znamię ich ciężkiego zawodu.

**Nadaje to twarzom wyraz jakiejś surowej dostojności.**

Wypytuję o warunki pracy, o zarobki: „Praca tu w Belgii ciężka, cięższa niż w Polsce — opowiadają. Belgijski węgiel leży w płytkich pokładach, trzeba pracować leżąc lub siedząc w kucki. Wymagają też tutaj dużej wydajności pracy górnika, nie płacą dobrze.

**Dobry, wykwalifikowany górnik może zarobić 50 do 70 franków dziennie.** Jeżeli sprowadzi sobie tutaj rodzinę z kraju, może jej dać dostatnie utrzymanie. Niewykwalifikowany lub mniej wydatny w pracy górnik, zatrudniany zazwyczaj jako t. zw. „manewr" czyli pomocnik zarabia mniej — najniższa stawka wynosi 52 fr. dziennie".

Jak widać z tego, płace górnicze mają w Belgii dość dużą rozpiętość, uzależnioną od kwalifikacji i wydajności pracy. Przy stawkach niższych trzeba jednakże wziąć pod uwagę, że górnik - nowicjusz lub kawaler **znajduje w kantynie kopalnianej mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem za 11 do 12 fr. belg. dziennie.**

Tymczasem, przyjąwszy defiladę oddziałów, minister, odwiedza mieszkania kilku rodzin górniczych na kolonii robotniczej. Korzystam więc ze sposobności, by przyjrzeć się z bliska życiu rodzinnemu emigranta.

Rodzina górnicza, którą odwiedzamy składa się z małżeństwa z dwojgiem dzieci, które chodzą do szkoły i pobierają lekcje języka polskiego. Starszy chłopiec na pytania ministra odpowiada pewnie i jasno czystą polszczyzną. Młodsza jego siostrzyczka **jest kokieteryjnie zażenowana nagłą** wizytą tylu osób lecz rezolutnie odpowiada na postawione jej pytania. Rodzice są wyraźnie dumni ze swych pociech, którymi mają możność pochwalić się przed ludźmi z okazji zaszczytnych odwiedzin.

**Większość rodzin zajmuje dwu lub trzy-pokojowe mieszkanka z kuchenką,** bardzo starannie i czysto urządzone. Są to domki robotnicze wybudowane przez kopalnię i wynajmowane rodzinom górniczym po niskiej cenie. Nie stety — jak się zdołałem następnie przekonać — nie wszystkie kopalnie troszczą się o dostarczenie swym górnikom odpowiednich mieszkań. W niektórych kopalniach brak domów robotniczych utrudnia znacznie sprowadzenie z kraju rodzin nowo przybyłych emigrantów.

Z odwiedzin tych wynosimy wrażenie, że **emigrantowi naszemu w Belgii powodzi się dobrze i z przyjemnością stwierdzamy jego wyższą niż w kraju stopę życiową.**

Belgowie żyją oszczędnie lecz dostatnio i emigrant nasz przystosowuje się po pewnym czasie do ogólnego poziomu ekonomicznego dobrobytu.

# Bezrobotni przed starostwem w Sosnowcu

## 350 bezrobotnych znajdzie pracę w bieżącym tygodniu

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przed Funduszem Pracy w Sosnowcu zebrała się grupa bezrobotnych, którzy **interweniowali w sprawie zatrudnienia ich przy robotach publicznych.**

Następnie bezrobotni udali się przed starostwo grodzkie w Sosnowcu, gdzie delegację przyjął starosta Kędzierski.

P. starosta oświadczył delegacji, że jeszcze **w tym tygodniu 350 bezrobotnych zostanie zatrudnionych przy robotach miejskich.**

Ponadto zarząd miejski czyni starania, aby do końca bieżącego miesiąca zatrudnić jeszcze około 200 bezrobotnych.

Delegacja złożyła bezrobotnym sprawozdanie z odbytej rozmowy ze starostą Kędzierskim, po czym wszyscy rozeszli się do domów w zupełnym spokoju.

# Zjazd delegatów Z. S.

## w Zawierciu

W ubiegłą niedzielę w sali szkoły powszechnej przy ul. Paderewskiego odbył się ósmy doroczny powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego, powiatu zawierciańskiego.

Na zjazd przybyło ponad 100 delegatów, przybyli też przedstawiciele władz i innych organizacyj.

Obrady zagaił prezes zarządu powiatowego ZS., mgr. S. Malanowicz, przewodniczył inżynier Kuczera z Myszkowa. Na wstępie przemówienia okolicznościowe wygłosili: starosta mgr. Trznadel, zastępca komendanta garnizonu kpt. Wojna, poseł inż. Z. Sowiński, delegat związku nauczycielstwa, ZPOK. i inni.

W przemówieniach i przyjęciu protokułu z ostatniego zjazdu przystąpiono do sprawozdań.

Sprawozdania złożyli: z ogólnej działalności zarządu prezes mgr. Malanowicz, komendy powiatowej — kom. L. Świderski, z działalności oddziałów żeńskich komendantka Skielcowa.

Komisja rewizyjna stwierdziła, że ustępujący zarząd powiatowy we wszystkich kierunkach prowadził gospodarkę oszczędnie i wzorowo, to też na jej wniosek udzielono mu absolutorium.

Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Halina Mianowska, mgr. S. Malanowicz, wiceprezydent W. Góralczyk, Wł. Słociński, S. Kuc, J. Czarnota i Gubało.

Do komisji rewizyjnej weszli: Bauer, dyr. L. Masłowski i L. Gąsiorowski.

W wolnych wnioskach w dowód uznania rzetelnej i wytrwałej pracy—powiatowemu komendantowi 23 por. rez. L. Świderskiemu nadano godność członka zasłużonego ZS.

# Przed magistratem i starostwem

## bezrobotni zawierciańscy

Bezrobotni w Zawierciu, zbierają się co parę dni pod gmachem magistratu i **żądają tu zatrudnienia ich lub wydania im akcji żywnościowej.**

W tej sprawie wczoraj w godzinach rannych pod gmachem zarządu miejskiego zebrało się około 300 bezrobotnych, którzy wyłonili z pośród siebie delegację. Przyjęta ona została przez bawiącego tu od paru miesięcy delegata Funduszu Pracy inspektora Gorczycę.

**P. Gorczyca nie mógł udzielić delegacji żadnej pocieszającej informacji,** gdyż nie ma on zresztą ku temu upoważnienia swych władz.

Wówczas bezrobotni ci całą grupą udali się pod starostwo, gdzie delegacja ich przyjęta została przez starostę mgr. E. Trznadla.

P. starosta też oświadczył delegacji, że w tej sprawie nie może w tej chwili nic odpowiedzieć, lecz **w najbliższych dniach uda się do Kielc, gdzie przedstawi ciężkie położenie bezrobotnych zawiercian.**

Po wysłuchaniu sprawozdania delegacji bezrobotni rozeszli się spokojnie do swych domów.

# Poszukiwania rud żelaznych

## i galmanu w Gorenicach

W dniu wczorajszym, p. Emanuel Socha, właściciel firmy „Rud - Pol" z Chorzowa **rozpoczął roboty wiertnicze w Gorenicach pod Olkuszem w poszukiwaniu rud żelaznych i galmanu.**

Na wypadek natrafienia na złoża minerałów, p. Socha przystąpi natych**miast** do bicia szybu i eksploatacji rudy i galmanu.

**Narazie otrzymało zatrudnienie 10 robotników.**

Na intencję rozpoczęcia pierwszych robót górniczych na tamtejszym terenie, odprawione zostało w ub. niedzielę w kościele gorenickim uroczyste nabożeństwo.

# Dowcipna dyskusja

## w parlamencie francuskim

W czasie posiedzenia izby deputowanych wydarzył się zabawny incydent między premierem Blumem a deputowanym prawicowym Fernand Laurent, który w czasie swego przemówienia zacytował łaciński wiersz Juvenala. Premier Blum, znany jako erudyta, zaczął ze swej ławy dawać głową znaki przeczenia pod adresem mówcy. Widoczne poruszenie okazał również przewodniczący obrad Herriot.

W końcu premier nie wytrzymał i wykrzyknął pod adresem deputowanego Fernand Laurent: „To nie jest wiersz Juvenala". W odpowiedzi deputowany oświadczył:

„Jestem tego najzupełniej pewny i gotów jestem się z panem założyć, np. o upadek rządu".

Premier Blum: „Przyjmuję i proponuję na arbitra przewodniczącego Herriota".

Jak wiadomo, p. Herriot jest z zawodu profesorem literatury i autorem szeregu dzieł z tej dziedziny.

Herriot podniósł się z fotela przewodniczącego i zakrywając sobie ręką oczy, oświadczył pod adresem premiera:

— „O ile chodzi o tę sprawę, to jednak rząd powinien upaść".

Słowa te wywołały powszechną wesołość w izbie.

## DRZAZGI.

### Pieśni Żołnierskie

*Po żołnierskim obiedzie rezerwistów w ub. niedzielę z racji poświęcenia sztandaru Związku Rezerwistów starszyzna i goście udali się z Domu Społecznego do śródmieścia na koleżeńskie przyjęcie, bardziej już cywilne, ale niemniej sympatyczne.*

*Przy osobnym stole zasiadły szarże rezerwistów. Zza tego stołu właśnie popłynęła pieśń żołnierska. „A nasza bateria w Kozienicach stoi", co, nawiasem mówiąc, szczególnie mogło wzruszyć obecnego od niedawna prezydenta Zawiercia, a dotychczasowego przez wiele lat starostę w Kozienicach, p. Czesława Kowalskiego, najmilszego z Zagłębian.*

*Potem śpiewano „Córuś, córuś, czego ty jeszcze chcesz" i „Prosiłem ją w Budapeszcie". Stare beztroskie melodie polskich żołnierzyków.*

*Ale prócz nich zaśpiewano jeszcze pieśni cywilów: „Góralu, czy ci nie żal" i „Choć burza huczy wkoło nas". Są to pieśni lat szkolnych panów w średnim wieku.*

*W ten oto sposób kojarzy się wspomnienie ławki szkolnej i okopów, książki i karabinu i powstaje jedno, co człowiek naprawdę szczerze kocha: wspomnienie własnej młodości.*



## Przy głośniku

**WIELKI KONCERT KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**

W rocznicę zgonu wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego organizuje Polskie Radio, wespół z Warszawską Filharmonią wielki koncert symfoniczny Połączonymi orkiestrami: Polskiego Radia i Filharmonii dyryguje Grzegorz Fitelberg. W programie audycji trzy utwory współczesnych polskich kompozytorów, które powstały pod wpływem głębokiego przeżytego zgonu Marszałka. Kassern, Maklakiewicz i Woytowicz — oto nazwiska trzech kompozytorów. „Poemat żałobny" — Woytowicza, wykonywany już w radio, zdobył sobie ogromne uznanie, jako dzieło wielkiego natchnienia, skupienia i powagi. „Ostatnie werdikt" Maklakiewicza i „Dies irae" Kasserna spotkały się z równie przychylną opinią.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w uroczystym tym koncercie złączą się po raz pierwszy dwie najlepsze i największe polskie orkiestry, by wspólnie uczcić pamięć Józefa Piłsudskiego. Audycja rozpocznie się o godz. 20.50 dn. 12 maja.

**REPORTAŻ Z UROCZYSTOŚCI KORONACYJNYCH W ANGLII**

Polskie Radio chcąc dać swym słuchaczom obraz z uroczystości koronacyjnych na dworze angielskim — organizuje w dn. 12 maja w przerwie koncertu z pl. ..., który się rozpocznie o godz. 15.15 — specjalny reportaż.

Będzie to reportaż w języku polskim, ilustrowany autentycznymi fragmentami z przebiegu uroczystości angielskich, utrwalonymi na płytach.

## Dzień 12 maja
### W ZĄBKOWICACH.

W ub. sobotę o godz. 7 wieczorem w domu ludowym w Ząbkowicach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ustalono program: o godz 9 rano nabożeństwo żałbne w kościele przy katafalku ukwieconym żywym kwieciem straż honorową będą pełnić: związek strzelecki, związek podoficerów, związek harcerski, związek rezerwistów i straże ogniowe.

O godz. 20.30 zbiórka organizacyj i społeczeństwa w parku przed domem ludowym, godz. 20.40 rozlegną się dzwony i syreny fabryczne sygnalizujące chwilę ciszy, od godz. 20.45 do godz. 20.48 chwila ciszy. Zakończenie ciszy zaznaczą dzwony i syreny fabryczne, o godz. 20.48 zapalenie ogniska przy którym będą od czytane rozkazy wojskowe i wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 20.50 transmisja radiowa z filharmonii warszawskiej — hołd muzyki polskiej poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego.



## Odznaczenia
### w dniu święta strażackiego

Z okazji św. Floriana straże olkuskie obchodziły w ubiegłą niedzielę święta swego patrona.

Straże olkuskie obchodziły uroczystość wraz ze strażami pięciu pobliskich miejscowości.

Po nabożeństwie wygłoszone zostały przemówienia na rynku olkuskim przez wicestarostę, dr. Staśko i burmistrza Majewskiego, po czym udekorowano strażaków za wysługę l. mianowicie: 25-ciu: pp. Wiktoria Barczyka i Wład. Opalskiego, za 20 lat: pp. Antoniego Jarnę i Macielego Mroczkowskiego, oraz 10 lat: p. Stefana Kalisia, Andrzeja Majcherka. Piotra Dymka i Michała Frenika.

Dekoracji dokonał wicestarosta Staśko.

Defiladę straży wraz z taborami odebrał wicestarosta wraz z władzami strażackimi.

## Dziwne kurcze
### o czterech nogach

Natura daje nam bardzo często różnego rodzaju niespodzianki.

Tym razem mamy do zanotowania niezwykły wybryk natury, a mianowicie z kurzego jaja wylęgło się kurczę o czterech nóżkach. Stało się to w Będzinie przy ul. Małobądzkiej 29

Kurczę wygląda bardzo oryginalnie, posiada bowiem z jednej strony 3 nóżki zrośnięte razem i czwartą normalną.

Niezwykłym tym okazem zainteresują się niezawodnie specjaliści hodowli kur.

## Znani złodzieje
### schwytani przaz policję

W jednej z melin w Będzinie zatrzymany został zawodowy włamywacz Stefan Rosik, bez stałego miejsca zamieszkania. Dokonał on szeregu kradzieży w Będzinie, Dąbrowie i Zagórzu. Przekazano go władzom sądowym

Onegdajszej nocy do mieszkania Lejbusia Hendlera w Strzemieszycach przy ul. Piłsudskiego 67 włamali się złodzieje którzy skradli garderobę męską i damską, wartości 980 zł. W toku śledztwa policja ustaliła, że kradzieży tej dokonali: Józef Gruchalski, Józef Biegus i Stanisław Kubasik, wszyscy z Dąbrowy.

Skradzioną garderobę w całości odebrano, a zatrzymanych przekazano władzom sadowym.

# Dzień jutrzejszy dniem żałoby
## Odezwa komitetu powiatowego

Ogólno - Zagłębiowski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego uchwalił na posiedzeniu w dniu 5 bm. przesłać do wszystkich miejskich i gminnych Komitetów program obchodu Żałoby Narodowej w dniu 12 maja br. jako w dniu rocznicy zgonu Marszałka, ustalony przez Naczelny Komitet w Warszawie do wiadomości, z prośbą o zainicjowanie obchodu ściśle według załączonego programu.

**Ponieważ zastosowanie syren fabrycznych oraz bicia dzwonów będzie sygnałem dla zachowania trzyminutowej ciszy,**

Powiatowy Komitet prosi Komitety miejskie, a gdzie to jest możliwe to i gminne, aby zechciały się z sobą porozumeć co do jednoczesności sygnałów tak w stodium początkowym, jakoteż i końcowym.

Powiatowy Komitet pozwala sobie zaznaczyć, iż czas trzyminutowej ciszy winien być w całej pełni zachowany i dlatego współudział różnych organizacyj w pracach przygotowawczych pozwoli w całej rozciągłości spełnić.

**W dniu 12 maja będą wywieszone flagi o barwach państwowych, opuszczone do połowy masztu i przepasane krepą.**

Ponieważ częścią uroczystości będą nabożeństwa żałobne w świątyniach wszelkich wyznań uprasza się Panów Przewodniczących o porozumienie się z Duchowieństwem swego terenu, celem ustalenia godziny nabożeństw, którą następnie należy podać do wiadomości ogółu.

**Palenie ognisk ma się odbyć przede wszystkim w miejscowościach związanych z czynem orężnym o Niepodległość Polski**

w latach 1863 — 1918, a głównie związanych z bytnością Marszałka Piłsudskiego przy uczestnictwie wszystkich miejscowych organizacyj społecznych celem wzięcia udziału w chwili ciszy, złożenia wieńców lub kwiatów, oraz wysłuchania odczytanych myśli Józefa Piłsudskiego

Powiatowy Komitet zauważa, iż w dniu 12 maja w jakichkolwiek lokalach publicznych inna, jak ewentualnie tylko muzyka poważna jest niedopuszczalna.

W końcu Komitet komunikuje, iż Naczelny Komitet w najbliższym czasie nadeśle odezwy do rozplakatowania.

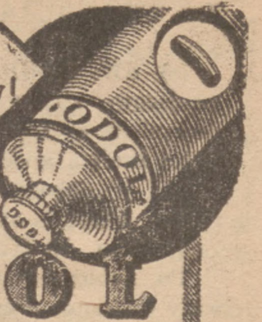
**Za komitet:**
**Sekretarz: (—) Kpt. A. Styka m. p.**
**Przewodniczący: wz.(—) J. Boxa m.p**

### OBCHÓD W BĘDZINIE.

W Będzinie w sali magistratu pod przewodnictwem prez. Izydorczyka odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu drugiej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Po krótkiej dyskusji opracowano następujący program obchodu: godz. 10.30 rano nabożeństwo żałobne, godz. 19.30 zbiórka organizacyj na placu w koszarach 23 p. a. l., godz 20 — capstrzyk, po czym wygłosi przemówienie na Placu 3-go maja prez. Izydorczyk. O godz. 20.40 do 20.45 bicie dzwonów, werble i zapalenie stosu, g. 20.45 do 20.48 chwila ciszy oraz odczytanie rozkazu z wyjątków pism Marsz. Piłsudskiego.





## Rocznica żałobna
### W CZELADZI.

Komitet wykonawczy opracował program obchodu uroczystości żałobnych z racji rocznicy śmierci Marsz. J. Piłsudskiego. Dnia 12 bm. o godz. 9 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo, po czym nastąpi złożenie wieńca przed pomnikiem przy ul. Milowickiej w Czeladzi

O godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w sali kina „Czary“ bezpłatna akademia.— Po akademii o godz 20.30 pochód uda się na b. komorę, przez którą przechodził Marsz. Piłsudski, gdzie zapalony będzie znicz oraz odczytane zostaną wyjątki z pism Marsz. Piłsudskiego.

—o—

## Za „pożyczkę“ zegarka
### 6 MIES. WIĘZIENIA.

Przed sądem w Czeladzi odpowiadał Stanisław Siudak z Wojkowic Komornych, któremu akt oskarżenia zarzucał kradzież złotego zegarka, wartości 200 zł. na szkodę Mariana Sidoka, zam również w Wojkowicach Komornych.

Oskarżony na rozprawie tłumaczył się, że zegarek ten pożyczył sobie od poszkodowanego na kilka godzin. Jadąc na rowerze uszkodził go, wobec czego zmuszony był oddać zegarek do reperacji.

Zegarka jednak nie oddał poszkodowanemu ponieważ nie miał 10 zł. na wykupienie go od zegarmistrza. Inaczej natomiast zeznał poszkodowany i świadkowie. Sąd wobec tego skazał Sidoka na 6 miesięcy więzienia.

—o—

— **POSIEDZENIE RADY CZELADZKIEJ.** Dnia 14 bm. w sali sądu grodzkiego w Czeladzi odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którym rozpatrywana będzie sprawa kupna placu od p. E. Szkocnej i sukcesorów pod drogę dojazdową do ulicy Żwirki i Wigury oraz Narutowicza, sprawa projektu likwidacji województwa kieleckiego oraz sprawa podziału wspólnych terenów pomiędzy magistratem a rolnikami czeladzkimi.

— **KROWA OGLUCHŁA OD PIORUNA.** Wczorajsza burza wyrządziła sporo szkody w Czeladzi. Niżej położone pola zostały zalane wodą, przy czym w niektórych miejscach uległy zniszczeniu zasiewy Ulewny deszcz narobił dużo spustoszeń w ogrodach. W pobliżu rzeźni miejskiej uderzył piorun, od którego pasąca się nad Brynicą krowa uległa porażeniu i ogłuchła. Przy ul. Ogrodowej piorun wyrwał duży dół. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

# Wiadomości bieżące

Wtorek 11 Maj

Dziś: Mamerta
Jutro: Pankracego
**Wschód słońca: 3,48**
**Zachód słońca 19.17**

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś dn. 11 maja o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni, komedia G. Forzano pt „Dar poranka“ z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza artysty Teatru Narodowego w Warszawie.

—o—

### KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Północ woła
EDEN — Nicpoń
PALACE — Konfetti.
RIALTO: Walc Cesarski i Łowca Przygód

—oOo—

— **SZKOŁA ZDROWIA TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO.** Bezpłatne pogadanki higieniczne odbywają się w każdy wtorek o godz. 18.30 w sali Ligi Katolickiej w Sosnowcu, ul. Chmielna 12. Dnia 11 bm dr. A. Iugster „O alkoholizmie. Wpływ alkoholizmu na potomstwo“ Dnia 18 bm. dr. M. Molicki „Jakie niespodzianki dla ustroju dziecięcego niesie z sobą pora letnia“.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dnia 13 bm., tj w czwartek o godz. 16 odbędzie się w lokalu związku zebranie miesięczne, na którym oprócz sprawozdania delegatek ze zjazdu delegatek Zw. P. D. we Lwowie odbędzie się pokaz kulinarny.

— **WYCIECZKA DO GDYNI.** W dniu dzisiejszym o godz. 13.40 z dworca sosnowieckiego wyjeżdża do Gdyni wycieczka koła L. M. i K. przy gimnazjum im. St. Wyspiańskiego w Sosnowcu Wycieczkę prowadzi prof. Korwin - Olszewski.

— **WYCIECZKA CECHU SZEWCÓW I CHOLEWKARZY.** Cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu organizuje wycieczkę do Okradzionowa w pierwszy dzień Zielonych Świąt dla członków i sympatyków. Koszt od osoby wynosi 1.50 zł. Wyjazd o godz. 6 rano. Bliższych informacyj zasięgnąć można w lokalu cechu, ul. Piłsudskiego 16 w dniu 13 bm. o godz. 20

## Mieszkańcy ul. Rudnej
### SKARŻĄ SIĘ NA FATALNY STAN ULICY.

Od mieszkańców ul. Rudnej w Sosnowcu otrzymaliśmy list, w którym uskarżają się oni na fatalny stan tej ulicy.

Ulica ta — piszą oni w swym liście - znajduje się w okropnym stanie. Dojście do miasta uniemożliwione jest przez nigdy nie wysychające błoto.

Ponieważ na ulicy Rudnej panuje nadzwyczaj ożywiony ruch kołowy, dlatego też przejeżdżające pojazdy zmuszają przechodnia do zejścia z środka szosy na boczne ścieżki polne, gdzie brnie się po kolana w błocie.

Nadmienić należy, że kawał drogi jest wcale niezabrukowany, reszta zaś wskutek wyrw i dziur wypełniona jest wodą. Położenie pogarsza brak wszelkiej komunikacji, łączącej ten odcinek z miastem.

Jak dotychczas, wszelkie interpelacje w tej sprawie w magistracie nie odniosły żadnego skutku i mieszkańcy ul. Rudnej zmuszeni są nadal po lada drobnym deszczu grząznąć po kostki w błocie



## Z ZAWIERCIA.

(z) **ŚW. FLORIAN.** W ub. niedzielę miejscowe straże pożarne obchodziły uroczystość swego patrona św. Floriana. Z tej racji o godz. 10 rano straże wzięły udział w nabożeństwie, podczas którego piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ksiądz kan. B. Wajzler.

Po nabożeństwie straże przemaszerowały ulicami: Paderewskiego, Kasprowicza, Sienkiewicza, zaś na ulicy Pierackiego odbyła się defilada, podczas której strażacy przemaszerowali dziarskim krokiem przed starostą powiatowym i prezesami miejscowych straży. Uroczystość zakończona została wspólnym obiadem strażackim. Podczas obiadu przemawiali: prezes straży miejskiej dyr. Aleksander Erbe i starosta powiatowy mgr. F. Trznadel.

(z) **PROGRAM UROCZYSTOŚCI 12 MAJA.** Druga rocznca śmierci Marszałka J. Piłsudskego, przypadająca w dniu jutrzejszym obchodzona będzie na terenie Zawiercia według następującego programu: godz. 9 — nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym. O godz 7.40 wieczorem zbiórka federacji FZOO., organizacji PW. i WF. oraz straży pożarnych, następnie wymarsz do płyty nieznanego żołnierza. W czasie marszu orkiestra bije na werblach. Godz. 2.040 odezwanie się syren fabrycznych, dzwonów kościelnych i bicie werbli jako zapowiedź zbliżającej się chwili zgonu, godz. 20.44 zapalenie stosu drzewa, podanie komendy baczność, godz. 20.48 koniec ciszy oznajmiony zostanie dzwonami i podaniem komendy „Spocznij", po czym nastąpi odczytanie wyjątków pism Marszałka J. Piłsudskiego.

——000——

## Z OLKUSZA.

### Obwód L. O. P. P. w Olkuszu
#### W TYM SAMYM SKŁADZIE.

W dn. 9 bm odbyło się w Olkuszu konstytucyjne zebranie zarządu pow. obwodu LOPP. Do zarządu wybrano ponownie pp.: prezes — wicestarosta Stasko, wiceprezs — Z. Okrajniowa, skarbnik — W. Gęgotek i sekretarz — J. Skóra.

——o——

(o) **NOWY ZARZĄD ZW. OFICERÓW REZERWY.** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie zw. oficerów rezerwy, na którym wybrano nowy zarząd, a mianowicie pp.: adw. A. Ziółkowski — prezes oraz członkowie pp.: dr. A. Osowski, dr. Lubczyński, Hornowski i Zalega. Na zebraniu przewodniczył p. K. Martyniak.

(o) **OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO W OJCOWIE.** W ub. niedzielę otwarto w Ojcowie sezon motocyklowy krakowskiego klubu motocyklowego, poprzedzony nabożeństwem w miejscowej kaplicy. Poświęcono około 60 motocyki.

——000——

## Z MIECHOWA

### Bezczelni złodzieje
#### STRZELAJĄ DO POSZKODOWANYCH.

Coraz częściej zdarzają się wypadki w miechowskim teroryzowania poszkodowanych przez złodzieli, gdy im się nie uda popełnić kradzieży.

Ostatniej nocy jakiś złodziej wszedł do mieszkania Jana Adamczyka w Biurkowie i skradł króliki. Poszkodowany zauważywszy kradzież, wybiegł za złodziejem, który wystrzelił do Adamczyka raniąc go w rękę.

We wsi Łętkowice złodzieje usiłowali dokonać kradzieży w mieszkaniu Franciszka Dejworka. Spłoszeni dali kilka strzałów w kierunku broniących swego mienia. Strzały na szczęście chybiły.

——o——

(o) **POLICJA MIECHOWSKA NAJBIEDNIEJSZYM.** „Rodzina Policyjna" w Miechowie zakończyła charytatywną działalność na terenie miasta onegdaj przez obdarowanie 40 osób najbiedniejszych artykułami spożywczymi oraz dożywianie najbiedniejszej dziatwy w ciągu przeszło 5 miesięcy. Ponadto funkcjonariusze policji pow. miechowskiego dzięki opodatkowaniu się, zebrali na zimową pomoc bezrobotnym 866 zł.

## JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
### ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

## Dobre słowo, dobra rada

### Kiedy mąż jest pijakiem

**Kochany Panie Mikołaju! Piszę do Pana w tej nadziei, że mi Pan coś doradzi, bo jestem w prawdziwej rozpaczy. — Jestem od pięciu lat mężatką. Mam męża, który mnie bardzo kocha i wiem ze bezemnie żyć by nie mógł, ale ma jedną straszną wadę: pije i to tak bardzo, że go można nazwać pijakiem nałogowym.**

**Często przychodzi do domu w stanie nietrzeźwym, przeprasza mnie i płacząc, przyrzeka, że już więcej pić nie będzie. I rzeczywiście nie pije, ale tylko dwa, trzy dni, a później znów, jak dawniej.**

**Niech mi Pan co poradzi, bo jestem przez pijaństwo mego męża bardzo nieszczęśliwa.**

**„Czytelniczka „Dobrych rad".**

* * *

**Ze stosu listów, które otrzymuję, wybrałem umyślnie list Pani, bo właśnie otrzymałem w tej samej materii list jednego z moich czytelników z Wolbromia. W liście tym znajduje się rada i dla Pani. Nasz czytelnik z Wolbromia pisze co następuje:**

**Wielce Szanowny Panie Redaktorze!**

**„Od szeregu lat jestem prenumeratorem „Expresu Zagłębia", który poprzednio prenumerowałem za pośrednictwem księgarni p. Kazimierza Rottera w Wolbromiu, a od szeregu miesięcy za pośrednictwem kiosku p. Struzika, przeto interesuje mnie, o czym się pisze w „Expresie". Otóż w Nr. 122 z dn. 2 bm. w rubryce „Dobre słowo, dobra rada" niejaka Pani Stefana W. prosiła p. Mikołaja D. o dobrą radę, co ma czynić ona, mając męża pijaka, który traci pieniądze, a w domu bieda i dzieci boso? Ponieważ nie otrzymała ona ostatecznej rady, przeto, jeżeli Sz. Pan Redaktor posiada adres tej Pani, to prosiłbym o łaskawe doradzenie jej, że w Poznaniu jest „Wytwórnia Chemiczno - Farmaceutyczna „Contra" przy ul. Polnej Nr. 8, która wyrabia doskonały środek, pod nazwą „Antialkoholu". Wystarczy więc napisać pod tym adresem, a otrzyma ta Pani bezpłatny prospekt, ze szczegółowym wyjaśnieniem ceny, kosztów przesyłki i sposobu użycia tego nieszkodliwego, a bardzo skutecznego środka, który napewno wpłynie na męża tej Pani, że on odzwyczai się od alkoholu zupełnie".**

**Niech Pani spróbuje posłuchać rady czytelnika z Wolbromia. Może poskutkuje?**

**MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI**

## RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 11 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacyj 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 (płyty) 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza 15.00 Wiadmości gospodarcze. 15.15 Koncert muzyki operowej 16.00 Stolica i jej sprawy 16.10 Życie kulturalne stolicy 16.15 Skrzynka P.K.O. 16.30 Pieśni ludowe góralskie i śląskie Dni powszednie państwa Kowalskich 17.1 Wileńska Orkiestra P. R. 17.50 Jak pozbyłem się upiora 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Sport w miastach i miasteczkach 18.20 płyty 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Dyskutujmy 19.20 Recital śpiewaczy 20.05 Mów do mnie jeszcze 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Muzyka salonowa 21.45 W stulecie śmierci Johna Fielda 22.25 Egzotyzm w naszej literaturze 22.40 Muzyka salonowa (płyty) 23.00 Programy lokalne.

### KATOWICE.

Wtorek, 11 maja.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 płyty) 7.10 Wiadomości bieżące 7.35 płyty 12.03 płyty z Warszawy 12.50 Ogrodnik śląski 13.00 Koncert życzeń 13.15 Na żołnierską nutę płyty 13.58 Wiadomości giełdowe 15.15 płyty 15.55 Chwilka społeczna 15.00 Lekcja języka polskiego 15.55 płyty 18.20 Skrzynka ogólna 18.45 Program na jutro 22.40 płyty.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 12 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 koncert orkiestry wojskowej 12.40 Dziennik południowy 12.50 Na służbie w mieście 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Muzyka z płyt. W przerwie: Reportaż z uroczystości koronacyjnych Króla angielskiego Jerzego VI ka techniczna 16.10 aZgadka historyczna 16.35 Muzyka organowa 17.00 Pamiętniki żołnierskie 17.15 Z niedawnej przeszłości 17.50 Piękno Lwowa — pogadanka 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wadomości sportowe 18.20 Mała orkiestra 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 O miłości Ojczyzny 19.25 Muzyka płyty 20.00 Zwycięski Wódz 20.44 Werbla 20.45 Chwilka ciszy 20.48 Dzwony 20.50 Muzyka polska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu 21.35 Dziennik wieczorny i reportaż aktualny 22.20 Opowieść o Chopinie 23.00 Programy lokalne.



**Antoni Marczyński**

## Artystka i gajowy

**Powieść filmowa**

59)

— Panie Luppo — rzekł uroczyście — czy pan nie zakwestjonywa autentyku tego autografa?

— Co to znaczy?

— Czy ja do pana mówię nie po polsku?! — żachnął się tamten, lecz trzeci gentelman, Nepomucyn Taubetwas wyjaśnił Maćkowi grzecznie:

— Un pyta, czy pan rozpoznawa w tym podpisu swą własnoręczność.

— No tak — rzekł Maciek Łupa, przyjrzawszy się nieczytelnym esflo resom, które fabrykował od paru dni masowo dla zbieraczy autografów — to także jest mój podpis. A bo co?

— Słyszał pan?! — wrzasnął triumfalnie długonosy Himbeersaft.

— Czy ja jestem głuchy, że pan tak się drze? — obruszył się Nepomulyn Taubetwas.

— Nie do pana pytam, a pytam do Goldmunda. Pan słyszałeś?

— Dlaczego nie miałem słyszeć? — zdziwił się zagadnięty, po czym ujął Maćka za środkowy guzik marynarki. — Zotem, panie Luppo, skoro pan przyznał wobec świadków, że to pan podpisałeś, to proszę o pięćset..

— Hę? Czego pięćset? I za co?

— Pięćset złotych za ten oto weksel z pańskiego wystawienia. — Tu Chaplin czyli [illegible] mund nareszcie rozwinął dotychczas złożoną kartkę papieru, która okazała się całkiem formalnym wekslem na pięćset złotych, wekslem płatnym właśnie dzisiaj.

Ochłonąwszy ze zdumienia, oświadczył Maciek wzburzonym głosem, że on wogóle nigdy w życiu żadnych weksli nie wystawiał, więc też nie poczuwa się do obowiązku płacenia za ten tutaj weksel. Enuncjacja ta wywołała głośne protesty trzech gentelmanów.

— Co jest?

— Pan chcesz protestu?!

— Pan wiesz, jakie to będą koszty

— Jaki błamaż dla pana?!

— Bank Polski wsadzi pana do czarnej listy!

— Pekao tyż!

— Pańskich weksli już nikt nie weźmie ani za pięćdziesiąt procent!

— Pan przyznałeś odręczność podpisu, więc pan musisz wykupić weksla, albo komornik panu zajmie garderobę!

— I wnijdzie no pensję!

— I będzie panu robił osobistą rewizję codziennie!

— Co godzinę, żebym taki zdrów był!

Wyczuli snać, że Maciek jest skończonym ignorantem w tych sprawach, więc komponowali coraz to straszliwsze pogróżki; daleko prościej byłoby złożyć weksel u któregoś notariusza z żądaniem, aby go zaprotestował, lecz trzej gentlemani woleli uniknąć zwyczajnej procedury, wiedząc dobrze, iż podpis na tym wekslu został od Maćka wyłudzony podstępem.

A Maciek, domyślił się już, w jaki sposób autograf pana Mac Luppo znalazł się na niebezpiecznym blankiecie, zwanym wekslem i ogarnął go szalony gniew na nieznanego oszusta. Nieznanego? Hm, musiał nim być jeden z tej trójki, ale który z nich?

— Och, żebym to wiedział — westchnął — dałbym mu łupnia, no!

Irytowało go również i co innego. Oto był głodny, chciał wybiec na śniadanie, zanim rozpoczną się zdjęcia, chciał doskoczyć do swojego hotelu po szelki i po egzemplarz „Hamleta", a ci trzej jegomoście zatrzymywali go tutaj i ani myśleli go stąd wypuścić. Natomiar złego, do atelier zaczęli się już schodzić statyści, pomocnicy pomocników reżysera i t. p. płotki wytwórni „Świat-Pol-Film"; każdy z przybyłych oczywiście powiększał grono osób, przysłuchujących się z zaciekawieniem kłótni najnowszego gwiazdora filmowego z trzema podejrzanie wyglądającymi osobnikami.

— Płaci pan, czy nie?!

— Nie! — huknął Maciek i odepchnął silnie Goldmunda, który trzymał go wciąż za guzik marynarki, w następstwie czego i guzik odleciał i Goldmund również. — Nie zapłacę, a wy mi nie zrobicie nic, bo tam podpisany jest Mac Luppo, ja zaś nazywam sę naprawdę Maciej Łupa!

— Rzekłszy to przybrał pozę zwycięzcy, gdyż na chłopski rozum rzecz biorąc uznał, że „wymigał się" przez tę odpowiedź od wszelkich dalszych kłopotów. Tymczasem właśnie teraz pogorszyła się jego sytuacja.

— Ach tak! — krzyknął Taubewas. — Pan sfałszowałeś cudzego podpisu! Tym lepiej, taki weksel jest najpewniejszy, bo w razie niewykupienia maszeruje sobie prościutko do pana prokuratora!

— Więc Łupa; sławny Mac Luppo to tylko zwyczajna Łupa! Trzeba to puścić do prasy!

— Himbeersaft, pan widział, jak on ten akcept podpisywał?

— Dlaczego nie miałem widzieć? Owszem. Sam go mu przedłożyłem do podpisu w „Italii"!

— Aaaa, to ty draniu jeden! — Maciek pochwycił lewą dłonią za kark chytrego oszusto, a prawą, zaciśniętą w pięść podniósł w górę.

— Wal pan! — krzyknął jeden z robotników, widząc, że Mac Luppo zawahał się w ostatniej chwili. — Bij pan, jak w bęben!

c. d. n.

**Antoni Hram**

# UPIORNA NOC MIŁOŚCI

**Współczesna powieść sensacyjna**

**(Streszczenie początku powieści).**

**Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha". została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.**

**Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.**

**Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.**

65)

Serce posterunkowego Dudy waliło jak młotem. Zachowując do najdalszych granic posuniętą ostrożność, powoli wysunął z krzaków lufę długiego karabina, przekręcając równocześnie kciukiem lewej dłoni skrzydełko bezpiecznika. Pomimo zdenerwowania, był pewnym, że uda mu się łatwo obezwładnić tego podejrzanego jegomościa. Stanowisko miał wymarzone, nabitą broń przy oku, a w dodatku dzieląca go od intruza odległość niewynosiła więcej, ponad trzydzieści metrów.

— Podpuszczę go bliżej — myślał gorączkowo posterunkowy Duda — ażeby nie miał czasu rzucić się z powrotem do lochu.

Przyczajony policjant nie widział dotąd twarzy urojonego przestępcy, bowiem tamten, wydostawszy się z lochu, odwrócony tyłem do posterunkowego, starannie otrzepywał ubrudzone w podziemiach ubranie.

Trwało to jednak krótko, gdyż w niespełna minutę później człowiek ów zwrócił się twarzą w stronę zamaskowanego stanowiska policjanta.

Ale wrażenie, jakiego na ten widok doznał posterunkowy Duda, było zbyt wielkie, aby można je było wyrazić w słowach. Bowiem w odległości kilkunastu kroków, stał przed nim groźny i mściwy bandyta Świder.

Zaskoczony i nie mniej przerażony posterunkowy Duda zapomniał w tej chwili o tym, że Świder jest zdany wyłącznie na jego łaskę. Wystarczyło skierować lufę karabinu w jego stronę i rzucić ostrzegawcze słowa: „ręce do góry", a bandyta nie odważyłby się w żadnym wypadku na ucieczkę. Ale o tym nie myślał w tej chwili oszołomiony policjant. Przywarł tylko w zaroślach, starając skryć się bodaj pod ziemię, byleby nie zetknąć się oko w oko z groźnym przestępcą, pałającym ku niemu uczuciem nienasyconej zemsty.

Opamiętał się dopiero wtedy, gdy barczysta sylwetka Świdra zniknęła w leśnym gąszczu, po drugiej stronie wzgórza.

— Chwała Ci Panie Boże! — westchnął z uczuciem ulgi „dzielny" policjant i szybko, zapominając o zmęczeniu i upale, ruszył naprzełaj w stronę Sarnowa.

## ROZDZIAŁ XXV.

**Zdrada Świdra**

Świder, korzystając z tego, że Grybski udał się na cały dzień do Poznania, postanowił bezzwłocznie rozpocząć pertraktacje z Haczewskim.

Nieufność i podejrzenia, jakie zrodziły się w nim do Grybskiego, podczas pierwszej rozmowy, po sprowadzeniu Haczewskiego do lochów „diablich ruin", zyskała uzasadnienie w ciągu kilku następnych dni. Świder był zbyt przebiegłym, aby zarówno z zachowania się Grybskiego, jak i jego dziwnych posunięć, nie domyślił się, że chodzi tu o coś więcej, niż o zatarcie śladów po dokonanej zbrodni na Grzywaku i skierowanie podejrzeń na Haczewskiego. Przy tym wysokie „honorarium", przyobiecane mu przez Grybskiego, wisiało dotąd w próżni i chciwy opryszek musiał zadowolić się tymi kilkuset złotymi, jakie otrzymał na początku, w formie zaliczki.

— A przecież Haczewski dużo wyżej ceni swą wolność — rozmyślał, przeprowadzając czysto kupiecką kalkulację. — Nie trudno więc będzie dojść z nim do porozumienia, zwłaszcza, że obecnie, po kilku dniach więzienia, delikatny inżynierek już dużo opuścił ze swej hardości. No, zobaczymy... spróbować nie zawadzi — monologował w myślach, zdążając podziemnym labiryntem w stronę piwnicy Haczewskiego.

Kiedy stanął na miejscu, Ludwik leżał na pryczy; zrezygnowany, obojętny na wszystko, co działo się dokoła niego. Nie spojrzał nawet na wchodzącego draba, tylko trwał nadal w bezruchu, ze wzrokiem utkwionym tępo w ociekającym wilgocią suficie.

Świder w swej nowej roli, w jakiej tu przyszedł, czuł się dość głupio. Z natury nie potrafił prowadzić podstępnych, okrążających rozmów, hołdując przez cały ciąg swego burzliwego życia zasadzie gwałtu i przemocy. Był wilkiem, a nie lisem. W tym jednym wypadku zmienił chwilowo rolę, nie obiecując sobie jednak wielkich sukcesów.

Jakiś czas trwało kłopotliwe dla opryszka milczenie. Wchodząc tu, spodziewał się, że Haczewski przyjmie go całkiem inaczej. Że może przemówi coś, a przynajmniej odwróci głowę w jego stronę. Tymczasem tamten, jak by go nie dostrzegł.

Porywczy Świder z trudem tylko panował nad sobą, aby nie zareagować w „odpowiedni" sposób na tego rodzaju pogardę, okazywaną mu przez człowieka, którego los zawisrął przecież od jego woli. Jednakże sprawa, w jakiej tu przybył, wymagała głębokiej rozwagi, a przede wszystkim taktu. Należało wzbudzić we więźniu, jeśli nie uczucie sympatii, to przynajmniej zaufania. A to Świdrowi sprawiało największy kłopot.

— Panie inżynierze — przemówił wreszcie, przybierając minę, mającą wyrażać uprzejmość i życzliwość zarazem.

Haczewski najmniejszym ruchem nie zareagował na słowa opryszka. W dalszym ciągu leżał w bezruchu, ze wzrokiem wlepionym w kamienne sklepienie piwnicy.

Niezrażony tym Świder podjął na nowo:

— Wiem, że ma pan żal do mnie i to słuszny. Ale człowieka już taki psi los prześladuje przez całe życie, że z jednej zbrodni brnie nieopacznie w drugą, nie mogąc się wydźwignąć i wstąpić wreszcie na drogę uczciwego życia... — Westchnął i urwał na chwilę, oczekując, czy ten krótki wstęp nie zdoła uczynić pewnej wyrwy w niezłomnym uporze Ludwika.

Nie doczekawszy się i tym razem żadnej reakcji, ciągnął dalej:

c. d. n.

## Nowe zdobycze
**ARCHEOLOGII**

Hrabie Byron de Prorok, stojący na czele francuskiej ekspedycji naukowej do południowej Arabii, odkrył szlak karawanowy, który prowadził niegdyś z państwa królowej Saby do Jerozolimy Szlakiem tym odbyła królowa podróż swą do Salomona.

Hrabia Prorok, który wiadomość o tem odkryciu przesłał przez specjalnego gońca do Adenu, skąd wysłano ją dalej, początkowo twierdzi również, że w opuszczonych górach Jemenu znalazł zapomniane kopalnie złota Ofiru, z których królowa Saba, uważana, jak wiadomo, za najbogatszą kobietę swoich czasów, czerpała swe skarby. Ekspedycja znalazła liczne ciekawe napisy oraz kilka „martwych" i wyludnionych miast, ukrytych pod piaskami pustyni i sądzi, że odkopane zabytki rzucą nowe światło na archeologię starej epoki.

## Ulepszenia roentgenografii

Na zjeździe amerykańskich lekarzy w Chicago demonstrowany był nowy aparat do zdjęć roentgenograficznych. Nowa metoda pozwala dokonywać zdjęć, dających dokładny obraz nie tylko kości, ale i otaczających je błon i mięśni.

Wynalazcą nowego aparatu jest Jean Kieffer, 37-letni zarządzający laboratorium przy szpitalu stanowym dla suchotników w Norwich, Conn. Od czasu odkrycia promieni X przez fizyka niemieckiego Wilhelma Konrada Roentgena, przed 40 laty, technika roentgenograficzna nie zrobiła tak wielkiego skoku naprzód, „jak w tym" wynalazku.

## ZE SPORTU

### Mistrzostwa piłkarskie
**PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO**

W rozgrywkach piłkarskich A klasy podokręgu częstochowskiego uzyskano wyniki:

**Brygada — Turyści 4:3 (3:0)**

Mecz ten decydował o mistrzostwie wiosennym Brygady, która już teraz zdobyła je bezapelacyjnie. Bramki zdobyli dla Brygady: Drüsler 2, Ciebecki i Hiene po jednej, dla Turystów: Matuszewski 2, Kaczmarek II jedną. Sędziował p. Scherer.

**Wiktoria — Częstochowka 8:1 (3::1)**

Mecz ten stanowił największą sensację wiosennych mistrzostw. Zagrożona spadkiem do klasy B Wiktoria rozgromiła leadera tabeli. Bramki zdobyli dla Wiktorii Obst, Kurek II, Drajłowski po 2, Wojciechowski i Ruciński po jednej, dla pokonanych Bieda. Sędzował p. Wiśniewski.

**Skra (Częstochowa) — Warta (Zawiercie) 2:2 (1:1)**

Gra równorzędna na dość dobrym poziomie. Bramki zdobyli Ślimak, dla Skry Leszczyński i Gałuszka.

O mistrz. klasy B. Raków — Makkabi 3:0 w o. Częstochówka — Turyści II 3:2 (1:1)

## Wyścigi konne
**W KATOWICACH.**

W niedzielę na torze brynowskim w Katowicach odbyło się 6 gonitw.

W pierwszej z przeszkodami 3.600 m. Nestor W. Bobińskiego i J. Turno pod rtm. Bobińskim. Tot. zw. 12 zł. m. 12 i 15 zł.

W drugiej płaskiej 1.800 mtr. wygrał Knight rtm. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem. Tot zw. 40 zł. m. 12—12 i 18 zł.

W czwartej płaskiej sprzedażnej 2.100 mtr. wygrała Jarema IV st. Wieniec pod j. Rutkowskim. Tot. zw. 73 zł. m. 13- 11 —11 zł.

W piątej płaskiej 1600 mtr. wygrał Algier dr. J. Schlingmanna pod ł. Kempą. Tot. zw. 22 zł. 22 zł. m. 13 - 15 i 24 zł.

W ostatniej z płotami 2400 mtr. wygrał Galahad rtm Bobińskiego i J. Turno pod j. Wojtkowiakiem. Tot. zw. 14 zł. m. 13 i 26 zł. Następne wyścigi odbędą się w niedzielę dn. 16 i w poniedziałek 17 bm.

## Mistrzostwa kolarskie
**WOJ. KIELECKIEGO**

W niedzielę odbył się w Częstochowie bieg kolarski na dystansie 100 km o mistrzostwo szosowe województwa kieleckiego. Na starcie stanęło 28 zawodników z Częstochowy, Kielc, Radomia Ostrowca i Jędrzejowa.

Zwyciężył niespodziewanie mało znany zawodnik Wiktorii, Koza w czasie 2,57,3, przed kolegą klubowym Łazarczykiem o pół koła. Tuż za nimi wpadła na metę grupa trzech kolarzy radomskich. Uzyskany czas stanowi rekord trasy.

**CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.**

## GUZIK W CHLEBIE

**Pani Baczkowa, krając chleb przy śniadaniu, zauważyła w nim coś twardego i czarnego.**

**— Spójrz no, Jasiu — rzekła do męża — co to takiego?**

**Cała rodzina wstrzymała dech w piersiach.**

**— To jest guzik — rzekł po chwili pan Baczek. — Lecz Maniu do tego drania Konopskiego i nauragaj mu porządnie.**

**Pani Baczkowa nałożyła chustkę na głowę i pobiegła do piekarza.**

**— Panie Konopski! — zawołała — co to za świństwo takie? Guzik w chlebie?**

**— Ta co, że guzik? — odparł spokojnie piekarz. — Guzik to nie żadne brudy. Jeszcze możesz go pani mężowi do portek przyszyć.**

**W sklepie musiałabyś pani specjalnie kupić i forsę zapłacić, a u mnie za darmochę.**

**— Wypchaj się pan swoimi guzikami! — wołała pani Baczkowa. — Dajesz pan nowy bochenek, czy nie?**

**— Nie ma wdzięczności na świecie — westchnął piekarz. A co do nowego bochen, to nie dam. Chyba, że pani zapłaci.**

**— Już ja panu zapłacę — odparła pani Baczkowa i poszła prosto do komisariatu.**

**W Sądzie pan Konopski zachował zimną krew.**

**— Proszę Sądu ostatecznego — mówił — guzik to nic nie jest, to każdy jeden wie.**

**Pytasz na ten przykład znajomego „Zarobiłeś co dzisiaj?", a ten odpowiada „Guzik".**

**— To znaczy, że nic nie zarobił.**

**Więc jeżeli pani Baczkowa w moim bochenku guzik znalazła, to tak samo, jakby nic nie znalazła.**

**W ogóle nie warto było tyle kłopotu ludziom narabiać. I policja, i Sąd, i to, i owo...**

**A o co to wszystko? O nic! O głupi guzik.**

**Przecież to nie była mysz, ani szczur a i to się może przydarzyć, jak kto nie ma szczęścia..**

**Na ostatek chciałem jeszcze powiedzieć, że to był pierwszy kwietnia, no i powtykałem w chleb dla kawału rozmaite drobiazgi klientom na Prima Aprilis.**

**Humorek mam, proszę Sądu! — zakończył pan Konopski.**

**Sąd skazał piekarza - humorystę na dwieście złotych grzywny.**

Zgodnie z § 33 Rozporządzenia Min. Rob. Publ. i Min. Spr. Wewn. z dn. 26/VI. 24 r. dz. ustaw 61 poz. 11 oraz § 54 Rozporządzenia Min. Komunik. z dn. 15/I. 33 r. dz. ust. No. 9 poz. 55., podaje się do wiadomości, że

**W ZWIĄZKU Z PRZEBUDOWĄ ULIC ŻEROMSKIEGO, ORLEJ I BĘDZIŃSKIEJ Z DNIEM 12-GO B. M.**

**zamyka się ruch kołowy do czasu ukończenia przebudowy**

Sosnowiec, 11. V. 1937 r.

**ZARZĄD MIEJSKI w Sosnowcu.**

# Polus i Chmielewski mistrzami Europy

## Sobkowiak i Szymura wicemistrzami

W niedzielę wieczorem zakończone zostały w Mediolanie mistrzostwa bokserskie Europy.

Po raz pierwszy w dziejach pięściarstwa polskiego zdobyliśmy dwa mistrzostwa Europy i dwa wicemistrzowstwa

**Polus i Chmialewski zostali mistrzami Europy na rok 1937-38,**

Sobkowiak i Szymura wicemistrzami, przy czym Szymurę w niesłychany sposób skrzywdzono w walce z Musiną, odbierając mu wyraźnie zdobyte zwycięstwo na korzyść Włocha.

W kolejności wag od muszej do ciężkiej tytuły mistrzów Europy uzyskali: Enekes (Węgry), Sergo (Włochy), Polus, (Polska), Nürnberg (Niemcy), Murach (Niemcy), Chmielewski (Polska), Musina (Włochy) i Tandberg (Szwecja)

Dzięki wynikom mediolańskim stanęli my w rzędzie pierwszych potęg pięściarskich Europy

Walki finałowe miały przebieg następujący:

**W wadze muszej** Sobkowiak spotkał się z Węgrem Enekesem. Polak prowadził w ciągu całej prawie walki. Zwycięstwo przyznali sędziowie Węgrowi. Wywołało to burzę na widowni.

W wadze koguciej zwycięzca Czortka, Rumun Osca, przegrał po zaciętej walce z Włochem Sergo.

W wadze piórkowej Polus pokonał Włocha Cortonesi, zdobywając po raz pierwszy tytuł mistrza dla Polski.

W wadze lekkiej po zażartej walce Niemiec Nuerenberg pokonał Estończyka Stepułosa zdecydowanie na punkty.

W wadze półśredniej walczyli Niemiec Murach z Węgrem Manoi. Walka była ciekawa i równa. Niemiec dostał dwa ostrzeżenia walkę na ringu przegrał, ale mu to przyznano zwycięstwo.

W wadze średniej Chmielewski napotkał się w finale na Holendra Cokkersa, najlepszego boksera obecnych mistrzostw

Polak zwyciężył zasłużenie, chociaż nieznacznie na punkty.

W wadze półciężkiej Szymura walczył z Musiną (Włochy), przegrywając niesłuszne na punkty.

W wadze ciężkiej Szwed Standberg pokonał znanego w Polsce Neimca Rungego.

Do walki o trzecie miejsca w swoich wagach mieli stanąć Czortek i Sipiński ale obaj ze wzgl. na kontuzje nie stanęli do walki, spadają w ten sposób automatycznie na czwarte miejsce

Ogółem Polska zdobyła dwa tutuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie.

Węgrzy zyskali jeden tytuł mistrzowski i dwa wicemistrzowskie.

Włosi i Niemcy po dwa mistrzowskie, a tylko jednym wicemistrzowskim.

Szwecja — jeden tytul mistrzowski.

Drużyna Polska zdobyła mistrzowstwo Europy.

———00()00———

## Raid motocyklowy

### PRZEZ GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE

16 i 17 maja odbędzie się druga w tym roku impreza motocyklowa, mianowicie „II raid motocyklowy przez Góry Świętokrzyskie".

Trasa raidu przebiega przez Warszawę — Radom — Wierzbnik — Nową Słupię — Bodzentyn—Kielce, z Kielc następnego dnia, przez Zagnańsk — Sulejów—Piotrków — Rawę Maz. do Warszawy. Dystans 482 km. w tym kilkadziesiąt km. dróg polnych i terenu.

W drugim dniu zawodów na trójkącie szos pod Rudą Malenicką odbędzie się próba szybkości dla wszystkich uczestników raidu.

Raid kończy się w drugi dzień Zielonych Świątek u wrót stolicy, po czym maszyny gremialnie wracają do Warszawy. Na zwycięzców oczekuje wiele cennych nagród z przechodnią nagrodą wicemin. inż. J. Piaseckiego, protektora zawodów, woj. kieleckiego dra Dziadosza, prezyd. Kielc p S. Artwińskiego i wiele innych.

II raid motocyklowy przez Góry Świętokrzyskie organizuje Mot. Klub. Sp. „Strzelec" w Warszawie.

Zgłoszenia i zapisy MKS „Strzelec" Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 4.



## Czwarty dzień sportowy

### „POWSZECHNIAKA" w DĄBROWIE.

W czerwcu odbędą się na stadionie miejskim w Dąbrowie rozgrywki zespołów sportowych szkół powszechnych Zagłębia. Program czwartego dnia sportowego obejmuje: siatkówkę, dwa ognie, kwadrant, gry ruchowe.

W grach ruchowych mogą wziąć udział zespoły liczące conajmniej 30 uczestników. Muszą one wykazać znajomość przepisów oraz sprawnością wykonania 10-ciu dowolnie wybranych gier ruchowych. W grach ruchowych mogą wziąć udział już kalsy czwarte.

Poraz pierwszy do programu włączony będzie wyścig żółwi na rowerach.

Najlepsze drużyny nagrodzone zostaną nagrodami przechodnimi, dyplomami oraz piłkami. Dalsze szczegóły podane zostaną niebawem. Zgłoszenia należy składać do dnia 31 maja pod adresem redakcji „Powszechniaka" Dąbrowa, szkoła nr. 3.

## Szkocja — Austria 1:1 (0:0)

Na stadionie wiedeńskim odbył się mecz piłkarski między Austrią a Szkocją Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).



BALET POLSKI ZAGRANICĄ

W Rzymie w teatrze „Anguario" występuje z dużym powodzeniem balet polski pod kierownictwem p. W. Pietrakiewicz. Balet ten stanowi doskonałą propagandę polskiej choreografii ze specjalnym uwzględnieniem tańców ludowych. Na zdjęciu naszym grupa baletowa podczas występu w teatrze „Aquario".



## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

**CZELADNIKA** krawieckiego na małe sztuki przyjmę. Flak, Nowy Będzin, Pierackiego 7.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**Świece** do Komunii Sklep P. Kołtona, Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju.

**PLAC** budowlany 30 prętów, między ulicami Sienną i Kaczą, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość ul. Daleka nr. 18 (sklep).

**SPRZEDAM** wózek dziecinny w dobrym stanie tanio. Sosnowiec, Tabelna 27.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**JAN WIECZOREK** zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów.

**ZAGUBIONO** dowód osobisty Marianny Marjańskiej wydany w Zawierciu, który unieważniam.

**EUGENIUSZ KUS** zgubił świadectwo ukończenia szkoły powszechnej w Milowicach. takowe unieważnia.

**WOLF RING** zgubił świadectwo szkolne wydane przez szkołę powszechną nr. 3 w Zawierciu

**ZOFIA PRYCHODKO** unieważnia zgubiony dowód kolejowy z szkolnym biletem rocznym.

### RÓŻNE

**USTROŃ** Pensjonat „Wesoła" kierownictwo Finkelsteinowej przyjmuje zamówienia na święta. Sosnowiec tel. 6 19 19.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: B. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski